

LISTOPAD 1911 - WYJĄTKOWO KULTURALNY MIESIĄC W CHODZIEŻY

# Teatr, muzyka i kino

Listopad 1911 roku był wyjątkowym miesiącem dla chodzieskiej kultury. Do miasta przybyły liczne teatry, zorganizowano koncert muzyczny i naukową prelekcję, a dodatkowo mieszkańcy mogli obejrzyć najnowsze osiągnięcia wciąż jeszcze raczkującej dziesiątej muzy.

Przedstawienie zorganizowane przez Ochotniczą Kolumnę Sanitarną Czerwonego Krzyża oraz występy nadwornego aktora Kriegera z Berlina (5-6 listopada) nie stanowiły jedynych w tym miesiącu popisów artystycznych w mieście. Ostatnie przedstawienie Kriegera "Judith" odbyło się przy udziale licznie zgromadzonej publiczności:

Holofernes (główna postać męska w dramacie) lśnił. Podobnie panna Krieger w roli Judyty zasłużyła na pełne uznanie. Niestety nowoczesne dekoracje, meble i wyposażenie sceny nieco osłabiły efekt oddziaływania tej starotestamentowej tragedii.

Widocznie jednak samemu aktorowi spodobało się w Chodzieży, gdyż zapowiedział swoją ponowną wizytę w grudniu.

Powyższe spektakle stanowiły jednak tylko preludeum do dalszych licznych imprez kulturalnych. Już w następnym numerze, w sobotę 11 listopada "Kolmarer Kreszeitung" przypo-

minała o kolejnych, nadchodzących wielkim krokiem, występach.

Ponownie zwracamy uwagę na odbywający się w sobotę występ teatralny, organizowany przez związek kombatantów, w celu wzniesienia w mieście pomnika weteranów wojennych.

Próba generalna odbyła się dzień wcześniej. Ceny biletów wynosiły 30 i 10 fenigów.

Ponadto redaktor wspominał o jeszcze jednym interesującym wydarzeniu:

Wszystkim miłośnikom muzyki donosimy, że we wtorek (14 listopada) w sali towarzystwa strzeleckiego odbędzie się, zorganizowany z inicjatywy Towarzystwa Nauki i Sztuki, koncert Poznańskiego Towarzystwa Koncertowego. Wystąpią jego członkowie: dyrektor muzyczny Berggruen (fortepian i śpiew - tenor), mistrz Fasshauer (skrzypce i fortepian), solista Paul Schilf (wiolonczela i śpiew - bas) oraz śpiewaczka koncertowa Hedwiga Berggruen-Kristeller (sopran).



Wreszcie, jeszcze w tym samym numerze, gazeta informowała o największym w najbliższych dniach artystycznym „kąsku”:

W nadchodzących dniach grupa artystyczna „Rheingold Ensemble” pod dyktando Adalberta Klingera, da w naszym mieście kilka gościnnych występów.

Grupa ta była o tyle niezwykła, że oprócz klasycznych, oferowanych na najwyższym poziomie artystycznym, przedstawień teatralnych przywozła w swoim składzie przedstawicieli znanego berlińskiego teatru-kina Apollo. Dzięki takiemu połączeniu mieszkańcy Chodzieży mogli oglądać filmy, które wciąż jeszcze były przykuwającą uwagę ludności nowością.

Warto nadmienić, iż stało kino, choć na krótko, powstało w Chodzieży w 1912 roku.

**Teoduz Matraszek**  
(Kolmarer Kreiszeitung nr 131-140, listopad 1911)  
odn



**Zum Besten der Errichtung eines Kreis-Kriegerdenkmals in Kolmar in Posen veranstaltet der Verein Kriegerkreuz am Sonntag, den 11. November im Franke'schen Saale eine**

## Festvorstellung,

zu der lebhaftest herzlich eingeladen wird.

**Der Vorstand.**

---

### PROGRAMM.

**I. Teil: Konzert,** ausgeführt von der Kapelle des Polizeiregiments Nr. 140 in Chodzieży.

**II. Teil: Theater und Souplets.**

1. Ein Veteran von 1870/71.  
*Kühnheits-Gebühren von U. Grafsmann.*
2. Eine lustige Instruktionsstunde.  
*Schneefestzeit in einer Zeit aus Paris. Blüthen.*
3. Hehrer Fürchterlich.  
*Seine Majestät aus Eugen Schützler.*

**Mutterns Juterkaffe.**  
*Aufzeichnung in einem Akt von Adolf Ring.*

**III. Teil: Verlorenen von wertvollen Gegenständen.**

**Anfang der Vorstellung abends 8 1/2 Uhr — Kassenöffnung 7 1/2 Uhr.**

**Preise der Plätze:** Sperrh 1,20 RM, Orchester 1, — RM, Stuhlplatz 0,50 RM. In Stanzung in der **Krochmaler** Buchhandlung nach Art der Vorverkauf. Für Mitglieder aus dem Stadtkreis für eine Sitzung zu 0,50 RM und Stuhlplätze zu 0,20 RM abgezogen. Jede Zeit nur im Vorverkauf in der **Rechnung** Buchhandlung nach dem **Stanzung Casper** vorher abgeben. Anfang der Kassenöffnung der **Stanzungskarten** von **Stanzung** zu.

Nach dem Ende der Vorstellung **Tanzkränzchen**, zu dem **Stanzung** gegen 1,50 RM. Anfang **Stanzung** haben.

**Freitag, den 10. November, abends 8 Uhr: Generalprobe.**  
Geldes für **Stanzung** 30 RM, für **Stanzung** 10 RM.

# Teatr, muzyka i kino (cz. II)

Listopad 1911 roku był wyjątkowym miesiącem dla chodzieskiej kultury. Do miasta przybyły liczne teatry, zorganizowano koncert muzyczny i naukową prelekcję, a dodatkowo mieszkańcy mogli obejrzyć najnowsze osiągnięcia wciąż jeszcze raczkującej dziesiątej muzy.

O „Rheingold Ensemble” wydrukowano w Kolmarer Kreiszeitung pochlebny artykuł, wtórując w nim zaprzyjaźnionemu redaktorowi z sąsiedniego miasta:

W dzisiejszych czasach, w których, dzięki prasie, publiczność także w małym mieście zostaje poinformowana o nowinkach teatralnych (chodzi m.in. właśnie o kino), w których poprzez dogodnie połączenia kolejowe kochająca teatr widownia ma możliwość uczęszczania na przedstawienia teatralne w dużym mieście, trudno jest trupie objazdowej zaspokoić jej różnorakie gusta. Tylko najwyższej klasy grupy teatralne, które zabiegają o dobry

doskonale opowiadają swoje role. Odgrywają je z wielką umiejętnością, bez wyolbrzymiania, zupełnie według życzenia twórcy dzieła. Dzięki, wymagającym nadzwyczajnego poświęcenia, próbom zostaje przedstawiona nie enaganna sztuka. Ażeby mogła ona być jednak tak dobrze zagrana, gdyż inaczej nie robi to wrażenia na publiczności, dekoracje i garderoba

## Schützenhaus Kolmar in Posen.

### Rheingold-Gastspiele

verbunden mit den neuesten Lustspielen.

### Des Bußtages wegen Vorstellung

Donnerstag, den 23. November 1911:

**„Wie wir vergeben“.**

Sensationsstück in 4 Akten von Krontowitz.

Freitag, den 24. November 1911:

**„Asta-Nielsen-Abend“.**

Königl. Hofschauspielerin aus Kopenhagen.

6. Jste Sensation der Gegenwart.

### „Nachtfalter“.

Großer dramatischer Dreiafter.

Anfang 8 1/4 Uhr.

Die Direktion.

## Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft.

### Künstler-Konzert

am Dienstag, den 14. November, abends 8 Uhr  
im Saale des Schützenhauses.

### Posener Kammermusik-Vereinigung.

Eintrittskarten für die Angehörigen desselben Hauses  
gegen Vorzeigung der Mitgliedskarte für Mitglieder  
gratis, Nichtmitglieder 1 Mark im Vorverkauf bei Herrn  
Brahm: an der Abendstraße 25 Hg. je respective 1,25 Mark.

Der Vorstand.

personel (czyli przede wszystkim aktorów), mogą jeszcze zarzykować aby na terenie prowincji (ówczesną prowincję można przyrównać z dzisiejszym województwem) dawać występy gościnne. Niestety jeździ po świecie bardzo wiele takich, które sztuce więcej szkodzą niż służą. Pisząc to, który wiele lat był krytykiem teatralnym w dużym mieście poznał aktorów „Rheingold Ensemble” i dyrektora Klingera, jako grupę poważnie podchodzącą do swej pracy i posiadającą nabożny stosunek do sztuki.

Mogą więc oni przedstawić publiczności jednego wieczoru burleskę, drugiego dnia klasyczną sztukę, trzeciego zaś komedię itd., za każdym razem można zauważyć jak

muszą być odpowiednie. Także w tej kwestii „Rheingold Ensemble” staje na wysokości zadania. Dekoracje i garderoba są dokładnie sprawdzone co do najdrobniejszego szczegółu i nawet laik zorientuje się, że wszystko przygotować mógł tylko ekspert. Reasumując, mamy tu do czynienia z grupą, która spotyka się z uznaniem także w dużym mieście, do czego w niemieckim stopniu przyczynia się także dobór repertuaru. Szczególne zasługi należą się dyrektorowi Klingerowi za występy do dzieci.

Grupa artystyczna „Rheingold” występowała na terenie prowincji poznańskiej nie po raz pierwszy, a w swojej historii miała przyjemność go-

ścić, choć w innych terminach, także w Szamocinie, Margoninie i Budzynie oraz znajdujących się ciągle w granicach powiatu chodzieskiego Pile i Ujściu. W omawianym okresie grupa planowała dać w Chodzieży aż sześć (choć plakat mówił o „tylko” sześciu) występów, w tym przedstawienia dla dzieci. Liczba ta została jednak poszerzona, ze względu na ciepłe przyjęcie przez chodzieską publiczność. Ceny biletów wahały się od 60 fenigów do 1,50 marki, choć można było dostać je w niższych cenach w przedsprzedaży.

Ten szczególnie dla mieszkańców kulturalny sezon trwał nadal pomimo jesiennej szanugi i zbliżającego się wielkimi krokami adwentu. 14 listopada „Kolmarer Kreiszeitung” przekazała krótką relację z przedstawienia w sali hotelu Franke:

Występ teatralny odbywający się w sobotę wieczorem, przygotowany przez związek kombatanów w celu zbiórki funduszy na pomnik weteranów, ściągnął bardzo wielu widzów. Wystawiane sztuki Ein Weteran von 1870/71 (Weteran 1870/71), Eine lustige Instruktionsstunde (Godzinka śmiesznych rozkazów), dalej Rekrut Furchterlich („Rekrut Straszny”) i Mutterns Futter-

kiste („Matczyne koryto”) przebiegły bardzo sprawnie, wszyscy zaangażowani grali z pełnym poświęceniem dla sprawy.

Jednak tamtego wieczoru teatr nie stanowiął jedynej rozrywki. Przedstawienia rozpoczęły się krótkim koncertem muzycznym, a członkowie pilskiej orkiestry wojskowej towarzyszyli widzom również podczas przerw między kolejnymi aktami.

Po przedstawieniu teatralnym odbyło się losowanie, w których nagrody, pięknie wygrane, pochodziły od obu lokalnych fabryk ceramicznych. Przyczyniło się to w znacznym stopniu do powiększenia przychodów (tj. wielkości zebranych funduszy).

Odbywające się po losowaniu tańce, z inicjatywy wspólnie bawiących się członków stowarzyszenia kombatanów, przedłużono do samego rana. Ogólny przychód wyniósł blisko 310 marek, które, po odliczeniu kosztów, zostaną przekazane jako fundusze na pomnik.

Warto dodać, że ów pomnik rzeczywiście powstał i stanął na chodzieskim rynku w 1913 roku.

LISTOPAD 1911 - WYJĄTKOWO KULTURALNY MIESIĄC W CHODZIEŻY

# Teatr, muzyka i kino (cz.III)

Listopad 1911 roku był wyjątkowym miesiącem dla chodzieskiej kultury. Do miasta przybyły liczne teatry, zorganizowano koncert muzyczny i naukową prelekcję, a dodatkowo mieszkańcy mogli obejrzyć najnowsze osiągnięcia wciąż jeszcze raczkującej dzieciętej muzy.

Następnego dnia, odbył się zapowiadany kilka dni wcześniej koncert, o czym doniesiono mieszkańcom 16 listopada:

Wczoraj wieczorem w sali towarzysztwa strzeleckiego odbył się koncert Poznańskiego Towarzystwa Koncertowego. Szczególnymi zaletami ich (tj. artystów) głosów były nadzwyczajna melodyjność i siła. W związku z tym najlepiej wychodziły im brawurowe wykonania utworów takich jak „Meine Lieb” ist grün” Johanna Brahmsa czy „Er ist's” Hugo Wolfa, których słuchało się z wielką przyjemnością. Śpiewaczka dysponowała niezwykłą skalą głosu. Trudne solówki, które sięgały do trzykrotnego C, śpiewała z niezwykłą czystością, lekkością i świeżością. Możliwość słuchania jej okazała się nieopisaną przyjemnością. Także panowie, przez swoje występy, zapewnili nieopisane wrażenia i sprościli całkowicie swemu zadaniu.

Wszystko układało się więc wspa-

niale, ale redaktor zauważył też jeden istotny mankament w zachowaniu chodzieskiej publiczności.

Na sali dopisywała frekwencja, chociaż czasami przydałoby się trochę okłasków.

Jeszcze w tym samym numerze gazety, w krótkiej notatce przypomniano o rozpoczęciu serii występów „Rheingold Ensemble”.

Dziś wieczorem rozpoczyna swoje gościnne występy Rheingold Ensemble, pod dyktando Klingera, wystawieniem oficerskiej malowniczej sztuki obyczajowej „Das Ehrenwort” (Słowo honoru), autorstwa dr Steina. W przerwie między aktami zostaną zaprezentowane projekcje filmowe.

Relację z tego wydarzenia przekazano kilka dni później:

W środę wieczorem, w sali towarzysztwa strzeleckiego przed dużą publicznością, Rheingold Ensemble rozpoczęła swoje występy od dramatu



Steina „Das Ehrenwort”. Sztuka co prawda nie miała wielkiej wartości, jednakże została wspaniale odegrana i dlatego można oczekiwać, że grupa artystyczna po tej pierwszej próbie swoich możliwości znowu zapęlni salę. Przerwy zostały wypełnione przez prawidłowo ostry obraz filmowy.

Środowe przedstawienie nieco się przedłużyło, nad czym ubolewał redaktor:

Nieprzyjemne odczucia wywołał jednakże fakt, iż, że występ mający trwać najpóźniej do godziny 10 zakończył się dopiero o północy.

Na kolejne dni zapowiedziano komedię „Fürstinkinder” (Księżęta dzieci).

Tadeusz Matraszek

Kolmarer Kreiszeitung nr 131-140,  
listopad 1911  
odn.

**Rheingold-Theater-Gastspiele**  
verbunden mit den neuesten Licht-Schauspielen des Apollo-Theaters, Berlin.

**Schützenhausaal in Kolmar i. P.**  
Den hochgeehrten Gesellschaften von Kolmar i. P. und Umgegend die ergebene Mitteilung, daß ich in nächster Zeit hier eintreffe, um in Schützenhausaal **am 6. Theater-Gastspiele** (Schaus- und Lustspiele) zu eröffnen.

**Zur Aufführung. Premieren-Abend.**  
**„Das Ehrenwort“.**  
Militärisches Sittenbild in drei Akten von Dr. Stein.  
Musik: Sandtappel.

**Billetvorverkauf** in Groß's Buchhandlung: Sperrpl. 1,25 Mark, 1. Platz 80 Pf., 2. Platz 50 Pf.  
**Kassenpreis:** Sperrpl. 1,50 Mk., 1. Platz 1,— Mk., 2. Platz 60 Pf.

Bei guter eigener Dekoration, schöner Bühnenaussstattung und ganz vorzüglicher Garderobe sowie Solisten ohne Souffleur, werde ich einem kunstfeinigen Publikum etwas Gutes bieten.

Hochachtung  
Ad. Klinger, Direktor.

**Eröffnungs-Vorstellung**  
**am Mittwoch den 15. November 1911.**

LISTOPAD 1911 - WYJĄTKOWO KULTURALNY  
MIESIĄC W CHODZIEŻY

# Teatr, muzyka i kino (cz. IV)

Listopad 1911 roku był wyjątkowym miesiącem dla chodzieskiej kultury. Do miasta przybyły liczne teatry, zorganizowano koncert muzyczny i naukową prelekcję, a dodatkowo mieszkańcy mogli obejrzeć najnowsze osiągnięcia wciąż jeszcze raczkującej dziesiątej muzy.



Grupa Rheingold nie podejmowała tylko trudnych tematów, ale potrafiła także wprowadzić publiczność w bardzo dobry nastrój:

*Piątkowe i niedzielne przedstawienia komedii ponownie odbyły się przed liczną publicznością. Wystawiono historyczną komedię „Fürstenliebe” (Księżęca miłość)*

Możemy się tutaj tylko zastanawiać, dlaczego podany kilka dni wcześniej do wiadomości chodzieszan tytuł sztuki „Fürstenkinder” zmienił się nagle na „Fürstenliebe”. Prawdopodobnie nastąpiła pomyłka w trakcie redagowania pierwszego tekstu, gdyż raczej mało prawdopodobnym wydaje się zmiana repertuaru w ostatniej chwili. Bez względu na to sztuka:

*została przyjęta z powszechnym aplauzem.*

Następnymi przedstawieniami zespołu były komedia „Der Hosenrock” (Spódnico-spodnie) i popołudniowe przedstawienie dla dzieci „Das achte Gebot” (Ósme przykazanie). W obu przypadkach:

*Gra aktorska była znowu bardzo dobra, a zachwycona publiczność nie skąpiła braw. Przerwy umiłyły filmy o dobrej ostrości i czystym obrazie.*

Kolmarer Kreszeitung zapowiadała także specjalny, niespotykany często w naszych okolicach, wieczór filmowy:

*W piątek odbędzie się występ specjalnego gościa, królewskiej nadwornej aktorki Asty Nielsen (duńska gwiazda niemieckiego kina niemego, ponad 70 filmach). Do przedstawienia przeznaczono „Nachtflügel” („Ćma”, premiera*

*zagrała w filmu odbyła się w maju 1911, niestety do dziś nie zachowała się żadna jego kopia) wielką dramatyczną dwuaktówkę.*

Z treści notatki można było pierwotnie odnieść wrażenie, jakoby sama, sławna wówczas, aktorka przybyła do Chodzieszy. Jednakże zarówno obwieszczenie reklamowe jak i dalsze wzmianki o jej „pobycie” w mieście uzmysławiały, że gwiazda pojawiła się u nas tylko w formie ruchomego obrazu. Jednakże „Ćma” była wtedy kinową nowością i już samo jej wyświetlenie stanowiło dla chodzieskiej publiczności nie lada gratkę.

Tadeusz Matraszek

cdn.

Kolmarer Kreiszeitung  
nr 131-140, listopad 1911.

LISTOPAD 1911 - WYJĄTKOWO KULTURALNY MIESIĄC W CHODZIEŻY

# Teatr, muzyka i kino (cz. V)

Listopad 1911 roku był wyjątkowym miesiącem dla chodzieskiej kultury. Do miasta przybyły liczne teatry, zorganizowano koncert muzyczny i naukową prelekcję, a dodatkowo mieszkańcy mogli obejrzeć najnowsze osiągnięcia wciąż jeszcze raczkującej dziesiątej muzy.



Krótki przerwany od teatru w „kulturalnym listopadzie” stanowił wykład poznańskich profesorów Freiherra i Edlera von Hofmanna, zorganizowany przez Niemieckie Towarzystwo Sztuki i Nauki, którego tematem było „wychowanie obywatelskie”. Wykład ten,

który wpisywał się w nurt umacniania niemieczyny na terenie powiatu, tym razem, choć bardzo przychylnie przyjęty, nie doczekał się zbyt wielu słuchaczy. Chodziesianie podzielili się bowiem ponownie (jak 5 listopada): jedni przyszli wysłuchać poznańskich naukowców, drudzy oglądać wy-

stępy zespołu Rheingold w sali towarzystwa strzeleckiego i najnowszy film w reżyserii von Konkowskiego „Wie wir vergaben” (Jak przebacaliśmy).

Nie bacząc na chwilowe zmniejszenie liczby widzów, dyrektor Klinger postanowił wystawić jedno dodatkowe przedstawienie, na które ceny

biletów pozostały niezmiennione, a uprzednio zakupione karnety pozwalały na obejrzanie go bez dodatkowych kosztów.

Listopad zbliżał się już ku końcowi, jednakże Rheingold nie przerywało swoich występów. 25 dnia tego miesiąca grupa odegrała ponownie „Fürstenliebe”, tym razem dochody z biletów zdecydowała się przeznaczyć na budowę wspomnianego już wcześniej pomnika weteranów wojennych.

*Sztuce teatralnej wystawionej przez Rheingold Ensemble, w celu zbiórki funduszy na powiatowy pomnik weteranów wojennych, raczej nie specjalnie dopisała frekwencja, co częściowo jest winą dnia - wigilii święta zmarłych, częściowo także przyczyną był fakt, iż bardzo wielu oglądało to przedstawienie kilka dni wcześniej. Sztuka wypadła doskonale, a*

*bardzo dobre filmy zostały nagrodzone wieloma oklaskami.*

Największym sukcesem odniósł jednak piątkowy film Asty Nielsen, w którym ... Zapelniała się sala, a prawdziwej ostrości obraz filmowy wypadł bardzo dobrze i został nagrodzony wielką owacją.

Na zakończenie, grupa odegrała zamykające występy przedstawienia: „Dortheze” („Wiedźma ze wsi”) i dramat sensacyjny „Das Halsband der Toten” (Naszyjnik umarłych) ponownie przy pełnej sali.

Podobną, bardzo dobrą, frekwencję zanotowano podczas drugiego i ostatniego występu dla dzieci.

W ten oto sposób zakończył się jeden z najbardziej wypełnionych sztuką miesięcy w historii, wówczas nieco ponad siedmiotysięcznego, powiatowego miasta.

Dodatkowo już na grudzień i styczeń zapowiedział swój przyjazd dyrektor Gerlach z trupą Poznańskiego Teatru Prowincjonalnego. Przygotowywano także kolejny wykład poznańskich naukowców, a i nadworny aktor Krieger nie zapomniał o powrocie do Chodzieszy.

W związku z powyższym wiele nieściśle wydają się ustalenia zawarte w opracowanych pod redakcją S. Chmielewskiego Dziejach Chodzieszy jakoby w okresie zaborów „stosunkowo rzadko występował w Chodzieszy teatr czy cyrk”, bowiem już choćby sam listopad 1911 roku, będący w istocie wyjątkowym miesiącem dla chodzieskiej kultury, świadczył o tętniącym w mieście zamiłowaniu do teatru, muzyki i szeroko pojętej sztuki.